

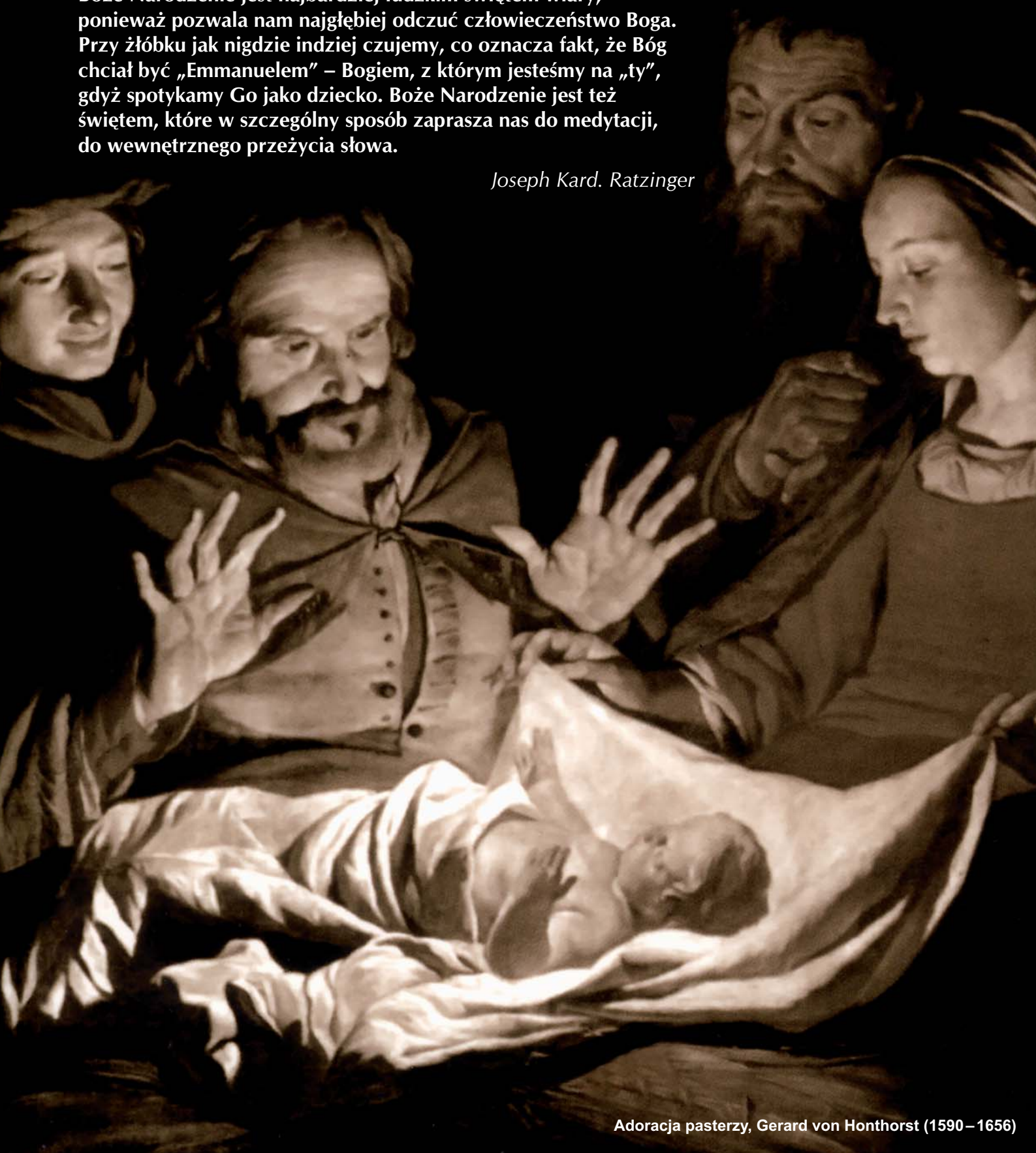
Maryjna WSPÓLNOTA

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ W POZNANIU • GRUDZIEŃ • NR 8(131)2007

Pójdźmy do Betlejem

Boże Narodzenie jest najbardziej ludzkim świętem wiary, ponieważ pozwala nam najgłębiej odczuć człowieczeństwo Boga. Przy żłóbku jak nigdzie indziej czujemy, co oznacza fakt, że Bóg chciał być „Emmanuelem” – Bogiem, z którym jesteśmy na „ty”, gdyż spotykamy Go jako dziecko. Boże Narodzenie jest też świętem, które w szczególny sposób zaprasza nas do medytacji, do wewnętrznego przeżycia słowa.

Joseph Kard. Ratzinger



Przyjmij Ducha Świętego!

Przygotowywali się do przyjęcia tego sakramentu przez kilka miesięcy uczestnicząc w katechezach i spotkaniach modlitewnych. 5 grudnia z rąk ks. biskupa Grzegorza Balcerka sakrament bierzmowania otrzymało 115 młodych i 4 dorosłych osób naszej parafii.

Sakrament Ducha Świętego

Atmosferę, która w adwentowy wieczór udzieliła się wszystkim zgromadzonym w kościele trudno opisać. Świątynię przenikał duch modlitwy, wypełniał śpiew i muzyka w wykonaniu orkiestry. Byliśmy świadkami wzruszenia rodziców proszących o udzielenie sakramentu bierzmowania oraz gromkiego wyznania młodych: *Pragniemy, aby Duch Święty w tym sakramencie uzdolnił nas do mężnego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad.*

Najważniejszy moment liturgii nastąpił tuż po homilii, kiedy z zapalonymi w dłoniach świecami odnowiliśmy przyrzeczenia chrztu świętego, a ks. Biskup modlił się o 7 darów Ducha Świętego dla bierzmowanych. Następnie nakładał rękę na głowę każdego kandydata i namaszczał jego czo-

ło świętym krzyżem wypowiadając imię świętego patrona, którego wybrała osoba bierzmowana. Odtąd nowy patron powinien stać się dla bierzmowanej osoby wzorem do naśladowania w dojrzałym życiu chrześcijańskim.

„Wieczór darów”

Do ołtarza obok tradycyjnych darów eucharystycznych – chleba i wina, przyniesione zostały dary duchowe i materialne. Wśród nich znalazły się 82 deklaracje młodych osób, że do końca życia w żadnej postaci nie przyjmą narkotyków. To inicjatywa zapoczątkowana w czasie spotkania młodzieży na Błoniach Krakowskich z pa-



Fot. Jarosław Tomaszewski

Przyjmij znamię daru Ducha Świętego!

pieżem Benedyktem XVI, w maju ubiegłego roku. Ofiary pieniężne zebrane na tacę (1.487 zł) przekazaliśmy naszemu Seminarium Duchownemu. Ks. Biskup otrzymał w darze dla swojej kaplicy sześć woskowych świec.

Na zakończenie liturgii uczciliśmy Matkę Bożą Adwentową śpiewem pieśni „Archanioł Boży Gabriel”. Jesteśmy przekonani, że Maryja, Patronka naszej parafii i Matka każdego z nas, pomoże naszej młodzieży wytrwać na drodze wiary. Módlmy się o to wytrwale.

ks. prob. Marcin Węclawski

Nowi słudzy ołtarza

Przed zakończeniem uroczystej Mszy świętej połączonej z udzielaniem sakramentu bierzmowania, ks. biskup Grzegorz Balcerk przyjął do wspólnoty ministranckiej 10 chłopców naszej parafii. Są to: Kacper Wrzesiński, Mateusz Panaś, Patryk Gonda, Robert i Piotr Kamińscy, Łukasz Nowak, Wojciech Józefek, Michał Oleś, Antoni Grzeszkowiak, Andrzej Biernecki. W czwartą niedzielę adwentu ministrantami zostaną również Stanisław Kasprzyk i Jacek Szygenda.

Ministrant – „mały sługa” spełnia bardzo ważną rolę w przebiegu liturgii. To właśnie ministranci dbają, aby liturgia była piękna, aktywnie w niej

uczestnicząc i pomagając kapłanowi w liturgicznych czynnościach.

Z ministrantami (choć jeszcze nie tymi najmłodszymi) spotkamy się w czasie „kolędy”. Jest to także okazja by ich poznać i podziękować im za bezinteresowną służbę przy ołtarzu.

Bardzo często ministrantami zostają osoby, które wyróżniają się dużą wrażliwością na miłość Bożą i są zaintrygowane duchową, religijną rzeczywisto-



Fot. Jarosław Tomaszewski

Będziecie sługami ołtarza.

ścią. Właśnie dlatego w czasie Mszy świętej modliliśmy się, aby w sercach naszych ministrantów Bóg zechciał wzbudzić powołania kapłańskie.

(red.)

Franciszka Woźniak od 73 lat mieszka na Wildzie. W styczniu ukończy 100 lat. Opowiada o swoim życiu.

Królik w sosie śmietankowym

Franciszka Woźniak: Nazywam się Franciszka Woźniak z domu Mak. Urodziłam się 7 stycznia 1908 roku w Leliwie koło Sieradza, pod zaborem rosyjskim. Jestem dziesiątym z dwanaścioro dzieci moich rodziców. W Leliwie było nam dobrze. Mój dziadek miał karczmę i może dlatego na mego ojca mówili: „ten bogaty Mak”. Rodzice mieli gospodarstwo i hodowali króliki. Pamiętam, że na każde Święta był z nich obiad – królik w sosie śmietankowym! Przed obiadem zawsze pomodliliśmy się. Było pobożnie w naszym domu.

Z Wigilią czekaliśmy na pierwszą gwiazdę na niebie. Na choince były tylko wstążeczki. Prezentów nie było wcale. Za to zawsze przychodził Gwiazdor z różgą. Oj, jak to się dzieci chowały przed nim!: „A ty się modlisz? Pacierz mówisz?”. Bały się. Z rodzinnego domu zabrałam pamiątkę, którą mam do dziś. To kufel do piwa z karczmy dziadka.

W młodości bardzo chciałam zostać nauczycielką. Gdy miałam 16 lat, zmarła moja mama. Nie było w domu pieniędzy, abym mogła uczyć się na nauczycielkę. Zostałam krawcową. Gdy później zmarł mój ojciec – byłam tak rozczulona, że wydałam wszystkie książki i przerwałam naukę. Z tamtych lat do dziś jednak umiem policzyć do dziesięciu po francusku!

Teraz z mojej rodziny żyje już tylko ja. Z mego rodzeństwa najpiękniejszy pogrzeb to miał najstarszy brat. On był strażakiem. Gdy po śmierci ojca rodzeństwo rozjechało się po Polsce, przyjechałam do Poznania, aby go-

spodarzyć bratu. Ten brat był szewcem. Na Łazarzu miał warsztat szewski i sklep z butami. W warsztacie brat miał czeladników. I miał też kolegę – Władzia. To był bardzo miły ko-



Fot. Jarosław Tomaszewski

Droga Pani Franciszko, życzymy z całego serca, niech Bóg błogosławi! Pani i całej Rodzinie!

lega i w końcu został moim mężem.

Zaraz po ślubie, w 1934r., sprowadziliśmy się na Wildę. Mieszkaliśmy naprzeciwko szpitala ortopedycznego. Mąż pracował w Dyrekcji Kolei i dlatego jeździłam wtedy I klasą! Jednak zaraz na początku wojny zabrali Męża prosto z pracy do wojska i nie było go w domu przez sześć lat. Zostałam sama z dwiema małymi córeczkami. Utrzymywałam nas szyciem. Pamiętam, że w naszym pokoju stał wielki stół przykryty długim obrusem. Gdy robiłam klientom przymiarę, Halinka i Genia siedziały cichutko pod sto-

łem i jadły bułeczki. I jakoś nam szło. Tylko palce do dziś mam powykrzywiane od tego szycia. Gdy mąż wrócił z wojny, zamieszkaliśmy przy ul. Św. Czesława. Mój Boże! Mój kochany mąż, Władysław to był taki dobry, spokojny człowiek. Bardzo go kochałam. Gdy zmarł chciałam też umrzeć.

Od śmierci męża mieszkam z moją córuchną Genią i jej rodziną, przy ul. Św. Jerzego. Właśnie tu, dziś odwiedził mnie mój prawnuk – Mateusz, bo wyjeżdża do Berlina. Moja najbliższa Rodzina to dwie córki, czworo wnucząt i siedmioro prawnuków. Kochane, złote prawnuki. Uwielbiam je! Gdy w nocy nie mogę spać, patrzę przez okno na nasz kościół, odmawiam za nas wszystkich różaniec i wzywam pomocy Jana Pawła II.

Jan Paweł II Mateuszowi na przykład uratował rękę. Mateusz miał wypadek: kosiarka uszkodziła mu palce. Byłam przerażona, że utną mu rękę. Wołałam do Jana Pawła II o pomoc i... ręka jest cała. Nawet paznokcie Mateuszowi odrosły!

Dawniej codziennie chodziłam do kościoła na Mszę świętą o godz.12.00. Teraz – w każdą niedzielę. Chętnie też chodzę na spotkania Klubu Seniora. Ale najbardziej lubię się modlić w moim pokoju. Modłę się na leżąco. Klęczeć nie mogę, bo nie wstanę. Kiedyś próbowałam i tylko pokulałam się po podłodze.

Rano, gdy budzę się, słyszę: „babcia, śniadanie!”. Dobrze mi tu. A jeśli czegoś jeszcze boję się – to tego, że będę dla kogoś ciężarem. I umrzeć na ulicy nie chciałabym.

Na Święta i Nowy Rok życzę wszystkim zdrowia i może jeszcze – nie wiem jak to powiedzieć – solidarności, wspólnoty, żeby tak byli wspólnie jedni do drugich, w jedność.

not. Katarzyna Deskur

Hej, kołęda!

Bardzo się cieszę na kołędę, na wizytę duszpasterską w domach Parafian. Nie jest to zadanie łatwe, nie we wszystkich domach spotykam się z życzliwością, ale w wielu jestem oczekiwany. Wielką radością jest nieść błogosławieństwo, Słowo Boże, słowa pociechy i umocnienia, tam gdzie ich trzeba. Dobrze jest wysłuchać różnych uwag, także tych krytycznych, dotyczących życia naszej parafii.

W kołędzie obok Księży Wikariuszów pomagają mi: ks. senior Zenon Patelski, ks. Marian Sikora – nasz dawny wikariusz, o. Aleksander Helios i ks. diakon Paweł Nowak. Księży poprzedzają ministranci, ja kołęduję bez ministrantów. Kołęda rozpoczyna się w dni powszednie

o godz. 16:00, w soboty i niedziele o godz. 15:00, a kończy się około 21:30. Wiem, że trudem jest oczekiwanie na przyście księdza, proszę o wyrozumiałość w ten jeden dzień w roku. W bardzo wyjątkowych sytuacjach można prosić o zmianę terminu wizyty księdza.

Proszę o przygotowanie: Pisma Świętego, kropidła, wody święconej, krzyża i świec. Upominkiem kołędowym będzie kolejny tom książeczki o modlitwie, w tym roku o modlitwie uwielbienia.

ks. prob. Marcin Węcławski



Z ostatnich tygodni

- W dwudniowej pielgrzymce do Sanktuarium Św. Józefa w Kaliszu i na Jasną Górę uczestniczyło 95 osób. (20.10.07)
- Podczas niedzieli misyjnej kazania głosili misjonarze oblaci. Składka oraz dochód ze sprzedaży kalendarzy misyjnych zostały przeznaczone na papieskie dzieła misyjne. (21.10.07)
- Klub Seniora zorganizował wyjazd do klasztoru sióstr urszulanek w Pniewach. Mszę świętą sprawował ks. senior Zenon Patelski. (24.10.07)
- Uczestniczyliśmy w spotkaniach grupy biblijnej prowadzonej przez ks. doc. Janusza Nawrota. (5.11.07 i 10.12.07)
- W listopadzie codziennie odmawialiśmy różaniec za zmarłych polecanych w wymieniankach.
- Parafialne duszpasterstwo akademickie uczestniczyło w spotkaniach połączonych ze śpiewami z Taizé. W niedzielę, 11 listopada odbyła się uroczysta Msza święta dla młodzieży z udziałem korporacji akademickich Poznania.
- Z okazji Święta Niepodległości Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zorganizował w domu parafialnym wieczór patriotyczny. (10.11.07)
- Członkowie Klubu Seniora odwiedzili poznański Teatr Wielki i wysłuchali opery Makbet Verdiego. (8.11.07) - Klub Seniora wspólnie z młodzieżą w Gimnazjum nr 42 przygotował poranek patriotyczny. (14.11.07) - Janina Kondratiew przedstawiła temat: Czy znasz swoją Wildę? (21.11.07) - O Przemijaniu mówił gość Klubu, ks. Rafał Golina CR, rektor Niższego Seminarium Duchownego zmarłych wstarców. (28.11.07) - Zwiedzanie Muzeum Archidiecezjalnego. (12.12.07) - Wizyta w Teatrze Wielkim na przedstawieniu Wigilie Polskie. (13.12.07)
- Dzieci klas II uczestniczyły w katechezie przygotowującej spowiedź i Komunię świętą (17.11.07 i 15.12.07), a rodzice w katechezie przygotowanej specjalnie dla nich. (23.10.07 i 4.12.07) - Książeczki do nabożeństwa oraz medaliki i różańce poświęcono w czasie Mszy świętych. (27.10.07 i 8.12.07)
- Poświęcone w czasie Mszy świętej opłatki wigilijne (18.10.07) młodzież roznosiła po domach parafian wraz z numerem „Maryjnej Wspólnoty”. (24.11.07) - Zebrane ofiary przeznaczone zostały na fundusz zewnętrznego oświetlenia kościoła.
- Odbył się wyjazdowy kurs przedmałżeński. (23-25.11.07)
- Członkowie Koła Misyjnego przygotowywali torebki z kadzidłem na uroczystość Trzech Króli. (29.11.07)
- Wysłuchaliśmy koncertu organowego z utworami J.S. Bacha w wykonaniu Michała Wachowiaka. (2.12.07)

- Ks. bp Grzegorz Balcerek udzielił bierzmowania 119 naszym parafianom. (5.12.07)
- W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP w naszym kościele miała miejsce całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.
- Dzieci, które ukończyły roczek, otrzymały specjalne błogosławieństwo. (9.12.07)
- Parafialny Zespół Caritas zebrał dary świąteczne dla najuboższych parafian. (16.12.07)
- Przez cały adwent, od poniedziałku do piątku, o godz. 6.15 sprawowane były Roraty, poprzedzone śpiewaniem Godzinek.

Ochrzczeni

- | | |
|--------------|--|
| 17 listopada | Olivia Rosół, ul. Poplińskich 11
Natalia Rybarczyk, ul. Robocza 21a
Weronika Górecka, ul. Sikorskiego 7 |
| 24 listopada | Alan Białożyński, ul. Wierzbicice 8 |
| 25 listopada | Jakub Tyma, ul. Wierzbicice 6
Grzegorz Wilmański, ul. Dolna Wilda 48
Wiktor Olszewski, ul. Górna Wilda 98
Iga Dolacińska, ul. Sikorskiego 2
Radosław Kaźmierczak, ul. 28 Czerwca 117 |
| 1 grudnia | Roksana Grudzińska, ul. Sikorskiego 4
Olivia Magdziarz, ul. Żupańskiego 20
Kacper Magdziarz, ul. Żupańskiego 20 |

Odeszli do Pana

- | | |
|--------------|--|
| 8 listopada | Teodora Kurzawska, I. 78, ul. Św. Czesława 1 |
| 16 listopada | Bogumiła Maćkowiak, I. 83, ul. Dolina 18 |
| 16 listopada | Lidia Czajka, I. 66, ul. Górna Wilda 107 |
| 18 listopada | Maria Chwirot, I. 93, ul. Dolina 19 |
| 20 listopada | Joanna Młeczak, I. 47, ul. 28 Czerwca 123 |
| 20 listopada | Elżbieta Pakuła, I. 88, ul. Poplińskich 10 |
| 21 listopada | Władysława Stróżewska, I. 85, ul. Przemysłowa 13 |
| 21 listopada | Beata Dojaś, I. 45, ul. Kilińskiego 4 |
| 23 listopada | Benedykt Frąckowiak, I. 80, ul. Sikorskiego 3 |
| 24 listopada | Edward Grochal, I. 88, ul. Chwiałkowskiego 22 |
| 26 listopada | Stanisław Liberski, I. 60, ul. Dolina 17 |
| 29 listopada | Mateusz Dziadas, dziecko, ul. Prądyńskiego 57 |
| 30 listopada | Stefan Siwczak, I. 88, ul. Chwiałkowskiego 22 |
| 3 grudnia | Łucjan Ciesielski, I. 56, ul. Wierzbicice 16 |
| 4 grudnia | Sabina Heyman, I. 73, ul. Przemysłowa 45b |
| 4 grudnia | Franciszek Choraś, I. 75, ul. Czajca 5 |
| 6 grudnia | Witold Czechowicz, I. 78, ul. Powstańcza 5 |
| 7 grudnia | Beata Jarlacyk, I. 44, ul. Dolina 16 |
| 9 grudnia | Jadwiga Karczmarek, I. 92, ul. Różana 12 |